

Joanna Sacharczuk

ORCID: 0000-0001-6031-1167

Uniwersytet w Białymstoku

Transmisja kultury w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku

Cultural Transmission in Polish and Jewish Families in Interwar Białystok

ABSTRACT

This article analyzes the mechanisms of cultural transmission in Polish and Jewish families living in interwar Białystok. It compares practices of transmitting tradition in both communities within the city's multicultural context. The theoretical framework builds on Antonina Kłoskowska's concepts of cultural transmission and Pierre Bourdieu's notion of cultural capital. Methodologically, the study employs the biographical method based on thematic interviews conducted with thirty-seven respondents of Polish and Jewish origin born before World War II. The material was subjected to qualitative data analysis using coding procedures typical of grounded theory. The findings reveal the functioning of both "great traditions," consciously transmitted through educational and religious institutions, and "small traditions," unconsciously transmitted in everyday social life. The analysis confirms the crucial role of the family as the primary locus of religious and customary transmission, as well as the significance of urban space as a site of cultural integration. The conclusions point to the complexity of cultural transmission in a multicultural environment, where various mechanisms complemented one another to create a shared cultural

KEYWORDS

Białystok, culture, cultural transmission, cultural capital, regional and intercultural education, intergenerational transmission of tradition

SŁOWA KLUCZOWE

Białystok, kultura, transmisja kultury, kapitał kulturowy, edukacja regionalna i międzykulturowa, międzypokoleniowy przekaz tradycji

SPI Vol. 28, 2025/3
e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2025.3.002
Nadesłano: 30.03.2025
Zaakceptowano: 24.04.2025
Artykuły i rozprawy

heritage among Białystok residents that transcended ethnic and religious divisions. Research on cultural transmission in prewar Białystok families makes it possible to document the accounts of the last living witnesses, thereby creating a valuable archive for future generations. These findings can also serve as educational material supporting regional and intercultural education programs.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest analiza mechanizmów transmisji kultury w rodzinach polskich i żydowskich mieszkających w międzywojennym Białymstoku. Badania koncentrują się na porównaniu praktyk przekazywania tradycji w obu społecznościach z uwzględnieniem wielokulturowego charakteru miasta. Podstawę teoretyczną stanowią koncepcje transmisji kulturowej według Antoniny Kłoskowskiej oraz kapitału kulturowego Pierre'a Bourdieu. W prezentowanych analizach zastosowano metodę biograficzną, wykorzystując wywiady tematyczne przeprowadzone wśród trzydziestu siedmiu respondentów polskiego i żydowskiego pochodzenia, urodzonych przed II wojną światową. Materiał poddano jakościowej analizie danych z wykorzystaniem procedur kodowania stosowanych w teorii ugruntowanej. Wyniki badań wskazują na funkcjonowanie zarówno „tradycji wielkich”, przekazywanych świadomie przez instytucje edukacyjne i religijne, jak i „tradycji małych”, przekazywanych nieświadomie w codziennym życiu społecznym. Analizy potwierdzają kluczową rolę rodziny jako podstawowego ośrodka transmisji tradycji religijnych i obyczajowych, a także znaczenie przestrzeni miejskiej jako terenu integracji kulturowej. Wnioski wskazują na złożoność procesów transmisji kulturowej w wielokulturowym środowisku, gdzie różne mechanizmy przekazu wzajemnie się uzupełniały, tworząc wspólne dziedzictwo kulturowe mieszkańców Białegostoku, wykraczające poza podziały etniczne i religijne. Badania nad transmisją kultury w rodzinach przedwojennego Białegostoku umożliwiają pilną dokumentację relacji ostatnich żyjących świadków, tworząc cenne archiwum dla przyszłych pokoleń. Wyniki tych badań mogą służyć jako materiał edukacyjny wspierający programy edukacji regionalnej i międzykulturowej.

Wprowadzenie

Badanie transmisji kultury w rodzinie jest zadaniem intrygującym poznawczo ze względu na powszechność poruszanych kwestii, ale też wymagającym. Mając świadomość szerokiego spektrum możliwości

analitycznych w tym zakresie, założeniem tej pracy było ukazanie tylko pewnego fragmentu większego obszaru, jakim jest transmisja kultury, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska polskich i żydowskich rodzin w międzywojennym Białymstoku. W swojej pracy odniosę się do wybranego aspektu kultury, transmisji tradycji w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku. Na początku skoncentruję się na pokazaniu teoretycznego tła dotyczącego kwestii kultury, transmisji kulturowej w rodzinie i kapitału kulturowego. W dalszej części przedstawię analizę empiryczną przedwojennych obrzędów i zwyczajów kultywowanych w rodzinach w międzywojennym Białymstoku.

Inspiracją do podjęcia tego tematu były rozmowy przeprowadzone z białostoczanami polskiego i żydowskiego pochodzenia urodzonymi przed wojną. We współczesnym świecie nie ma już wielu tradycji, o których opowiadali badani, a które tworzyły niepowtarzalny klimat miasta. Zachowały się jednak opowieści osób ówczesnie żyjących, które zostały przekazane kolejnym pokoleniom, pielęgnowane w rodzinach i szerszych grupach społecznych, po to, by zachować świadomość i ciągłość kulturową miasta i jego mieszkańców.

Międzywojenny Białystok stanowi szczególnie interesujący obszar badawczy, będąc przestrzenią współlistnienia różnych grup etnicznych i religijnych, przede wszystkim polskiej i żydowskiej. Jak zauważa Adam Dobroński (2001), instytucje kulturalne i edukacyjne tego okresu odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości mieszkańców wielokulturowego miasta. Transmisja tradycji kulturowych odbywała się na wielu płaszczyznach, w szkole i organizacjach religijnych, a także w codziennym życiu rodzinnym.

W literaturze przedmiotu (Kłoskowska 2007; Cavalli-Sforza, Feldman 1981; Bennett i in. 2009) podkreśla się, że dziedziczenie wartości kulturowych stanowi proces zachodzący poprzez wieloaspektową komunikację społeczną między jednostkami, wspólnotami i generacjami. Na terenie Białegostoku okresu międzywojennego mechanizm ten charakteryzował się szczególną złożonością ze względu na różnicowanie etniczne i religijne mieszkańców (Sadowski 2006). Rodzina stanowiła podstawową płaszczyznę przekazywania praktyk religijnych i tradycji, co współgra z teoretycznym modelem przekazu wertykalnego, przebiegającego od starszych do młodszych pokoleń. Warto jednak zauważyć, że współczesne badania

empiryczne (Bennett i in. 2009) obalają uproszczone postrzeganie transmisji kulturowej jako mechanicznego powielania wzorców klasowych – jest to raczej wielowymiarowy i żywy proces, w którym różnorodne środowiska, takie jak dom rodzinny, instytucje edukacyjne, grupy rówieśnicze, pozostają we wzajemnych, dynamicznych relacjach i oddziaływaniach.

Analiza narracji białostoczan pozwala prześledzić, jak w praktyce przebiegały procesy przekazywania kapitału kulturowego w rozumieniu Pierre’a Bourdieu (1986) – zarówno w jego formie ucieleśnionej (tradycje, umiejętności, znajomość form kultury wysokiej, konwencji kulturowych i towarzyskich), uprzedmiotowionej (dobra kulturowe, przedmioty kultury materialnej, malarstwo, książki, maszyny itp.), jak i zinstytucjonalizowanej (edukacja, zwłaszcza sformalizowane wykształcenie). Szczególnie istotne było prześledzenie, w jaki sposób rodziny polskie i żydowskie kształtowały u swoich członków kompetencje kulturowe, które Barbara Rogoff (2003) definiuje jako zdolność do intuicyjnego rozumienia kulturowego sensu zjawisk i uchwycenia ich istoty.

Obszary transmisji zjawisk kulturowych – ujęcie teoretyczne

Definiując kulturę, warto rozpocząć od ustaleń Ewy Nowickiej (2003), która w obrębie opisowego rozumienia kultury wyróżnia dwa sposoby myślenia istotne dla pedagogiki. W pierwszym z nich kultura jest traktowana jako cecha stała, atrybut życia ludzkiego. W tym ujęciu kultura jest znakiem ludzkości jako całości lub też człowieka jako przedstawiciela wspólnoty ogólnoludzkiej. Z kolei w podejściu dystrybutywnym kultura rozumiana jest jako zbiór cech i zjawisk występujących w określonej zbiorowości, gdzie związek z kulturą oznacza związek z konkretną grupą społeczną lub kulturą związaną ze zbiorowością danego typu, jak np. kultura szlachecka, robotnicza, miejska itp. W obszarze atrybutywnego ujęcia kultury można uznać, że jedną z cech odróżniających ludzi od innych organizmów jest to, że stworzyliśmy kulturę. Jak twierdzi Edward Hall (1987), stało się to możliwe dzięki komunikacji. Za pomocą kanałów transmisji kulturowej – języka werbalnego i niewerbalnych komunikatów – kultura może być przekazywana z pokolenia na pokolenie. Kultura i komunikacja są ze sobą ściśle powiązane, w związku z czym Hall utrzymuje,

że kultura jest komunikacją, a komunikacja jest kulturą. Proces nabywania kompetencji językowych, zasad i norm kulturowych odbywa się w pierwszych latach naszego życia za pomocą modelowania zachowań. Wobec tego nasze zachowania komunikacyjne często wynikają z podprogowych, nieuświadomionych schematów i tendencji aksjologicznych, kognitywnych i behawioralnych.

W tym znaczeniu należy rozumieć również hipotezę Sapira-Whorfa, która głosi, że język i percepcja są ze sobą ściśle powiązane. Innymi słowy, funkcjonowanie człowieka w kulturze oraz percepcja kultury w wysokim stopniu zależą od używanego przez nią języka (Sapir 1978). Benjamin Lee Whorf argumentował tę hipotezę w następujący sposób: „Podstawa systemu lingwistycznego każdego języka nie jest tyle narzędziem reprodukcyjnym wypowiedzania idei, lecz to raczej ona idee kształtuje, stanowi program i marszrutę ludzkiej aktywności umysłowej, analizy wrażeń” (Whorf 1981: 213). Język kształtuje nasze myślenie, kieruje nami zgodnie ze schematami tkwiącymi w słowach, strukturach syntaktycznych i wzorcach intonacyjnych. Edward Sapir pisząc o języku i wytworzonym przez człowieka świecie wskazywał na ich szczególny związek: „Język nie istnieje w oderwaniu od kultury, to jest od społecznie dziedziczonego zbioru praktyk i wierzeń, które determinują materię naszego życia” (Sapir 1910: 219).

Pojęcie transmisji kultury jest szeroko omawiane przez Antoninę Kłoskowską. Według niej należy ją rozumieć jako: „proces, który dokonuje się w toku komunikowania społecznego ludzi, grup i pokoleń, tworzących powiązane ze sobą w złożony sposób sieci interakcji” (Kłoskowska 2007: 324). Transmisja kultury odnosi się do sposobów przekazywania wiedzy, wartości, praktyk i innych elementów kulturowych między pokoleniami lub między różnymi grupami społecznymi. Jest to podstawowy mechanizm dbania o zachowanie ciągłości kulturowej. Robert Boyd i Peter Richerson opracowując teorię transmisji kulturowej, podkreślali jej adaptacyjny charakter: „Kultura jest informacją, która może wpływać na zachowanie jednostek, nabywaną od innych członków własnego gatunku poprzez nauczanie, naśladownictwo i inne formy transmisji społecznej” (Boyd, Richerson 1985: 33).

Za Ewą Nowicką można wskazać, że transmisja kultury odbywa się w różnych płaszczyznach kulturowych (Nowicka 2003). Jedną z nich jest kontekst materialny, na który składają się obiekty materialne

stworzone przez człowieka oraz korelaty środowiska przyrodniczego. Płaszczyzna behawioralna stanowi jeden z najważniejszych elementów treści kulturowej, bowiem zachowania, komunikacja są istotą kultury. Z kolei zachowania są kierowane postawami i motywami, mają u podstaw przeżywane wartości. W płaszczyźnie psychologicznej dokonuje się nadawanie znaczeń materialnym i behawioralnym wymiarom kultury. Natomiast w płaszczyźnie aksjonormatywnej odbywa się proces nabywania norm i wartości podzielanych przez daną zbiorowość.

Luigi L. Cavalli-Sforza i Marcus W. Feldman wyróżnili trzy główne typy transmisji kulturowej. Postulują rozróżnienie transmisji kulturowej pionowej, czyli przekaz od rodziców do dzieci; poziomej, gdzie przekaz odbywa się między członkami tej samej generacji; oraz ukośnej, polegającej na transmisji wartości kulturowych od innych dorosłych lub instytucji społecznych do młodego pokolenia (Cavalli-Sforza, Feldman 1981: 54). Z kolei Barbara Rogoff proponuje koncepcję uczestnictwa wspomaganego (*guided participation*) jako wyjaśnienie mechanizmu transmisji kulturowej: „Dzieci i ich opiekunowie oraz rówieśnicy wspólnie strukturyzują sytuacje, w których dzieci obserwują i uczestniczą w praktykach kulturowych swojej społeczności, a tym samym przyswajają lub przekształcają umiejętności i praktyki ważne w swojej wspólnotcie” (Rogoff 2003: 284).

Za pomocą tych narzędzi w rodzinie kształtowany jest i przekazywany kapitał kulturowy, pojęcie wprowadzone przez francuskich socjologów Pierre’a Bourdieu i Jean-Claude’a Passerona (1990), rozumiany jako niematerialne zasoby, w tym język, wiedza, umiejętności, wykształcenie i preferencje kulturowe, które mogą być przekształcane w korzyści ekonomiczne i społeczne. Pierre Bourdieu definiując kapitał kulturowy wyróżnia jego trzy formy: „w stanie wcielonym, tj. w formie trwałych dyspozycji ciała i umysłu; w stanie zobiektywizowanym, w formie dóbr kulturowych (obrazów, książek, słowników, instrumentów, maszyn itd.); oraz w stanie zinstytucjonalizowanym, np. w formie kwalifikacji edukacyjnych” (Bourdieu 1986: 243).

Spójrzmy jeszcze na wnioski Annette Lareau, która badała wpływ różnych praktyk wychowawczych na akumulację kapitału kulturowego u dzieci pochodzących z odmiennych środowisk kulturowych w rozumieniu deskryptywnym. Jej analizy pokazały, że: „Rodzice z klasy średniej aktywnie wspierają rozwój swoich dzieci, stosując

to, co nazywam skoordynowaną kultywacją. [...] Natomiast rodzice z klasy robotniczej i biednych rodzin realizują to, co nazywam strategią naturalnego wzrastania” (Lareau 2011: 3). Jak zauważa John H. Goldthorpe: „Transmisja kapitału kulturowego w rodzinie stanowi kluczowy mechanizm reprodukcji społecznej, przy czym środowiska o wyższym statusie dysponują zasobami kulturowymi, które mogą być przekazywane w sposób dający ich dzieciom przewagę w systemie edukacyjnym” (Goldthorpe 2007: 3). W kontekście transmisji kulturowej Tony Bennett, Mik Savage, Elizabeth Silva, Alan Ward, Modesto Gayo-Cal i David Wright (2009) przeprowadzili badania empiryczne inspirowane teorią Pierre’a Bourdieu, oparte na reprezentatywnej próbie brytyjskiego społeczeństwa, których celem było między innymi ustalenie źródeł transmisji. Na podstawie przeprowadzonej analizy autorzy udowodnili, że rodzina jest traktowana jako podstawowe środowisko transmisji kapitału kulturowego. Podobnie ważnym obszarem kształtującym kapitał kulturowy są instytucje edukacyjne. Badania pokazały również, że sieci społeczne i relacje rówieśnicze wpływają na kształtowanie praktyk kulturowych, uzupełniając tradycyjne kanały transmisji kulturowej. Autorzy zwracają uwagę na rosnącą rolę mediów i technologii cyfrowych w procesach transmisji kulturowej, co wprowadza nową dynamikę nieobecną w czasach Bourdieu. W podsumowaniu badacze piszą: „Transmisja kulturowa nie jest już sztywnym procesem reprodukcji klasowych dyspozycji, ale złożonym i dynamicznym procesem, w którym różne agencje socjalizacyjne (rodzina, szkoła, media, rówieśnicy) oddziałują na siebie wzajemnie” (Bennett i in. 2009: 201).

Głos Bonnie H. Erickson (1996) również stanowi istotny wkład w dyskusję na temat kapitału kulturowego i transmisji kulturowej. Erickson przyjmuje szerokie rozumienie kultury, obejmujące nie tylko praktyki związane z kulturą wysoką, badane przez Bourdieu, ale również kulturę popularną i codzienne praktyki kulturowe. Autorka podkreśla, że istotnym aspektem kultury jest jej zdolność do przeobrażania się w walutę społeczną, umożliwiającą nawiązywanie i podtrzymywanie relacji społecznych. Badaczka argumentuje, że w kontekście pracy zawodowej i życia codziennego znajomość różnorodnych form kultury, także jej popularnych obszarów, ma większe znaczenie dla funkcjonowania społecznego człowieka niż znajomość kultury wysokiej: „Kultura popularna jest bardziej użyteczna niż

kultura wysoka jako waluta społeczna w większości kontekstów pracy, ponieważ jest bardziej powszechnie znana i dostępna” (Erickson 1996: 221). W kontekście transmisji kulturowej Erickson podkreśla rolę pozarodzinnych źródeł nabywania kapitału kulturowego poprzez kontakty społeczne poza rodziną pochodzenia, gdzie szczególną rolę przypisuje transmisji kulturowej w miejscu pracy: „Środowisko pracy, zwłaszcza heterogeniczne społecznie, stanowi kluczowy kontekst nabywania różnorodnego kapitału kulturowego” (Erickson 1996: 240). Przy czym autorka podkreśla aktywną rolę jednostek w procesie nabywania kapitału kulturowego, kwestionując model biernej reprodukcji sugerowany przez Bourdieu.

W tym kontekście warto przywołać wyniki badań Alice Sullivan (2001), która odnosząc się do teorii kapitału kulturowego Bourdieu przeprowadziła badania w tym obszarze w kontekście brytyjskiego systemu edukacji. Sullivan zoperacjonalizowała kapitał kulturowy poprzez aktywności kulturowe, w tym czytanie, słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych itp. Ponadto wskazała, że na kapitał kulturowy składa się znajomość kultury, czyli wiedza o literaturze, muzyce, sztuce itp., oraz kompetencje językowe, w tym znajomość słownictwa i umiejętności językowe. Na podstawie swoich badań stwierdza, że kapitał kulturowy najlepiej operacjonalizować poprzez konkretne praktyki kulturowe i umiejętności językowe, które mają mierzalny wpływ na osiągnięcia społeczne. Sullivan badając mechanizmy transmisji kapitału kulturowego koncentrowała się na przekazie kapitału kulturowego przez rodziców dzieciom. Analizowała rolę środowiska domowego w kształtowaniu praktyk kulturowych, a także sprawdzała znaczenie dla transmisji wartości kulturowych bezpośredniego zaangażowania rodziców w edukację dzieci. Badania autorki potwierdzają, że kapitał kulturowy jest przekazywany głównie w rodzinie, ale istotne znaczenie ma nie tylko posiadanie zasobów kulturowych przez rodziców, lecz przede wszystkim ich aktywne zaangażowanie w przekazywanie tych zasobów dzieciom.

Założenia metodologiczne badań własnych nad transmisją kultury w rodzinach polskich i żydowskich

Przedstawione w niniejszym tekście analizy są fragmentem szerszych badań, których przedmiotem była pamięć społeczna (Sacharczuk 2020), a które zostały przeprowadzone na terenie Polski w Białymstoku oraz w czterech miejscowościach w Izraelu: w Yehud (w dzielnicy Kiriat Białystok), w Tel Awiwie, Hajfie oraz Beer Sze-wie w latach 2012–2013. W badaniach zastosowano metodę biograficzną, z użyciem techniki wywiadu tematycznego adresowanego do dwudziestu trzech osób z Polski oraz czternastu z Izraela. Zakres tematyczny biografii rozmówców ograniczono do okresu ich życia w przedwojennym Białymstoku. Celem badania było między innymi ustalenie praktyk kulturowych stanowiących kapitał ówczesnego Białegostoku. Do gromadzenia danych wykorzystano wywiad nieskategoryzowany i obserwację uczestniczącą. Uzyskany materiał poddano jakościowej analizie danych (Charmaz 2009) pod kątem transmisji kulturowej, ze szczególną uwagą na tradycje przekazywane w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku. Procedura analizy przebiegała w trzech etapach: transkrypcja wywiadów, właściwa analiza danych (kodowanie, grupowanie i porządkowanie materiału), opis badanego zjawiska. W badaniach wykorzystano logikę kodowania stosowaną w teorii ugruntowanej, kody tworzone były na podstawie tego, co zostało dostrzeżone w danych. We wszystkich wywiadach zastosowano te same tytuły – kody, odnoszące się do tego samego zjawiska, co pozwoliło obok interpretacji jednostkowej wprowadzić analizę porównawczą. W celu uporządkowania wcześniej zakodowanych treści posłużono się matrycami (Miles, Huberman 2000), które umożliwiły interpretację danych w wymiarze wertykalnym, czyli uporządkowanie zdarzeń w chronologiczny ciąg w obrębie jednej biografii, oraz w wymiarze horyzontalnym, umożliwiając analizę porównawczą wszystkich przypadków.

Ostatnim etapem analiz jakościowych był opis badanego zjawiska. W tym artykule skupiono się wyłącznie na prezentacji danych służących przedstawieniu problemu badawczego – transmisji tradycji kulturowych w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białymstoku.

Tradycje wielkie i małe w międzywojennym Białymstoku w kontekście teorii transmisji kulturowej

Analiza narracji biograficznych białostoczan polskiego i żydowskiego pochodzenia pozwala na pogłębioną refleksję nad mechanizmami transmisji kulturowej w wielokulturowym środowisku międzywojennego Białegostoku. W świetle teorii transmisji kulturowej i koncepcji kapitału kulturowego wspomnienia mieszkańców stanowią cenne źródło wiedzy o procesach przekazywania wartości, norm i praktyk kulturowych między pokoleniami oraz pomiędzy różnymi grupami etnicznymi. O kulturze danej grupy mogą świadczyć tradycje pielęgnowane i przekazywane w danej zbiorowości (Sacharczuk 2016). Jerzy Szacki wyodrębnił trzy różne, a jednocześnie komplementarne pojęcia tradycji: czynnościowe, gdy mówimy o transmisji społecznej; przedmiotowe, kiedy analizujemy dziedzictwo społeczne, oraz podmiotowe dotyczące tradycji (Szacki 2011: 101–102). W analizowanym materiale badawczym wyraźnie zarysowuje się podział na „tradycje wielkie” i „tradycje małe”, który koresponduje z typologią Roberta Redfielda, na którego powołuje się Szacki (2011: 114). Transmisja kulturowa pierwszej z nich odbywa się świadomie w szkole i miejscach kultu religijnego. Natomiast druga przekazywana jest nieświadomie w toku codziennego życia. Relacje pomiędzy tymi tradycjami mogą być różne. Podział ten można interpretować w świetle teorii transmisji kulturowej Luigiego L. Cavalli-Sforzy i Marcusa W. Feldmana (1981), którzy wyróżnili trzy podstawowe typy transmisji: pionową (od rodziców do dzieci), poziomą (między członkami tej samej generacji) oraz ukośną (od innych dorosłych lub instytucji do młodego pokolenia). „Tradycje wielkie”, obejmujące tradycje patriotyczne regionu kształtowane przez miasto, szkołę i instytucje religijne, odpowiadają transmisji ukośnej w rozumieniu wspomnianych autorów. W przedstawianych badaniach szkoły odgrywały kluczową rolę w transmisji „tradycji wielkich”, szczególnie w kształtowaniu postaw patriotycznych. Jak wspomina jedna z rozmówczyń: „Myśmy obchodzili wszystkie państwowe święta w szkole. 3 maja, 11 listopada to myśmy się nie uczyli. Chodziliśmy na nabożeństwo do synagogi, Polacy chodzili do kościoła” (kobieta, Izrael, 35). Instytucje edukacyjne stanowiły przestrzeń transmisji ukośnej, a często także poziomej, między rówieśnikami. W przypadku szkół żydowskich

wyraźnie widać ich podwójną rolę, z jednej strony przekazywały wartości związane z tożsamością żydowską, z drugiej kształtowały postawy patriotyczne wobec państwa polskiego. Ta dwoistość odzwierciedla złożoność procesów transmisji kulturowej w wielokulturowym środowisku. Wielu rozmówców polskiego pochodzenia chętnie przypomina tradycje obchodów organizowanych w mieście z okazji ważnych świąt państwowych, w których, jak dodają, uczestniczyli wszyscy mieszkańcy: „Trzeciego maja to była wielka defilada, uroczystość taka. Wszystkie jednostki wojskowe, maszerowali ułani, dobosz bił na kotłach na początku ze sztandarem. Z pół pułku jechało konno. Maszerowali z orkiestrą 42 pułk piechoty, artyleria, oddziały różne dywizyjne, później szły hufce przysposobienia wojskowego. Wszystkie gimnazja szły. Na ul. św. Rocha, przy murze kościoła, był ołtarz polowy, później była defilada, tu gdzie jest dzisiaj komenda rejonowa, na Lipowej. Ulicą Lipową czterdziestu nas zawsze szło ze sztandarem. I to nie tylko nasze, bo to ze wszystkich gimnazjów hufce szły. Dziewczęta szły też, ale one bez broni. Szła jeszcze szkoła rzemieślnicza, przysposobienie wojskowe pocztowców, kolejarzy, szkoła policyjna” (mężczyzna, Polska, nr 6). Podobnie Żydzi chętnie wspominali obchody świąt państwowych organizowanych przez żydowskie instytucje edukacyjne. Jak wspomina jeden z rozmówców: „Obchodziliśmy święto państwowe 3 maja i 11 listopada, ile ja pamiętam te daty. Moja siostra się ubierała wtedy, przysposobienie wojskowe kobiet miała [...]. Ona była bardzo wielką patriotką polską. Nie tylko, że ona, wielu Żydów też” (mężczyzna, Izrael, 26).

Z kolei „tradycje małe”, związane z domem rodzinnym i codziennym życiem, odpowiadają głównie transmisji pionowej. Te tradycje, jak zauważa Antonina Kłoskowska (2007), są fundamentalne dla procesu, który pojawia się w toku komunikowania się ludzi, grup i pokoleń, dzięki czemu tworzą się sieci interakcji. Analiza narracji potwierdza ustalenia Tony’ego Bennetta i współpracowników (2009), że rodzina jest traktowana jako podstawowe środowisko transmisji kapitału kulturowego. W opowieściach białostoczan dom rodzinny jawi się jako przestrzeń, w której odbywał się podstawowy przekaz tradycji religijnych, kulinarnych i obyczajowych. Szczególnie interesujący jest przypadek rodzin żydowskich, w których nawet przy deklarowanym odejściu od religijności zachowywano tradycje kulturowe: „Myśmy nie byli nabożni. Ja pisałam w Szabas. U nas nie było

atmosfery Szabas. Rodzice nie chodzili do synagogi [...]. Natomiast babcia była bardzo nabożna. Ale mój ojciec był ateistą kompletnym. Ale kuchnia była koszerna, nie jadło się świniny” (kobieta, Izrael, 35). Ta obserwacja potwierdza tezę Alice Sullivan (2001), że w transmisji kapitału kulturowego istotne znaczenie ma nie tylko posiadanie zasobów kulturowych przez rodziców, ale przede wszystkim ich aktywne zaangażowanie w przekazywanie tych zasobów dzieciom.

W obszarze transmisji kulturowej tradycji rodzinnych zauważa się podział na tradycje związane z dniem codziennym oraz specyficzne dla czasu świątecznego. Chrześcijanie wśród dni odświętnych wymieniali tradycje niedzielne, do których należało chodzenie z bliskimi do kościoła czy cerkwi, niedzielny spacer po nabożeństwie czy obiad w gronie najbliższych. W tym dniu obowiązywały też odświętne obyczaje kulinarne: „Jadło się wtedy śniadanie, zawsze troszeczkę lepsze. Bo wędlina nie była codziennie. Śniadanie jadło się z rodzicami, później szło się najczęściej do kościoła św. Rocha. [...] A potem się szło do parku. Szło się Lipową ulicą, mijaliśmy po drodze sklep cukierniczy państwa Murawiejskich, tam się zachodziło na ciasteczko, na kwasik jakiś dobry. Macedońcy buzę mieli precudowną, przesmaczną. Spacerowało się, spotykało się znajomych. Chodzili specjalni panowie, którzy robili zdjęcia fotograficzne. Potem się wracało na obiad, który też był bardziej świąteczny. Także dlatego, że razem siedzieli przy stole, już taki był rytuał. Wieczorem panie szły na posiedzenie, na ganeczki. Bo przed każdym domem były ganki i tam nasze mamusie siedziały, trajkotały. Wszystkie sprawy były omówione. Mężczyźni to różnie, nieraz w karty grali, nieraz coś tam sobie wypili. Dzieciarnia to tam się bawiła. Ganiała, szczególnie jak już ogrody były opustoszałe, to szaleliśmy po tych ogrodach” (kobieta, Polska, nr 9).

Natomiast białostoccy Żydzi wspominając tradycje rodzinne wymieniali wartości związane z żydowskimi świętami wynikającymi z tradycji oraz wielkimi świętami religijnymi nakazanymi przez Torę, gdzie najczęściej wspominany był Szabat. Podczas Szabatu pielęgnowano szereg zwyczajów, mężczyźni i dzieci zazwyczaj szli do synagogi, natomiast kobiety najczęściej modliły się w domu. Po nabożeństwie w synagodze w gronie bliskich zasiadano do stołu, a następnie według zwyczaju całymi rodzinami udawano się na spacer ulicami miasta. Szabat był dniem rodzinnym, w którym pielęgnowano relacje

międzypokoleniowe: „W Szabat pierwsze to chodziliśmy do synagogi. Na Białostockańskiej była synagoga nieduża. Ostruński tam mieszkał, a koło niego była ta synagoga. Chodziła cała rodzina. A po synagodze chodziliśmy do dziadka Abrama, on wtedy był jeszcze chory. Chodziliśmy odwiedzić jego. Potem szliśmy do domu, jedliśmy posiłek. W Szabas fabryka ojca pracowała, bo robotnicy byli Polacy. Ale ojciec nie był w fabryce, tylko z rodziną” (mężczyzna, Izrael, nr 28).

Do „tradycji małych”, przekazywanych w toku codziennego życia, można zaliczyć także tradycje uliczne charakterystyczne dla kultury miasta, takie jak obwoźne lodziarnie, kataryniarzy i inne formy rozrywki dostępne w parkach czy śledzie sprzedawane z beczki przy ratuszu, które stanowiły element wspólny dla wszystkich mieszkańców Białegostoku. Zjawiska te są widoczne w przytoczonej wypowiedzi: „Na Plantach to ciężko było nawet przejść. Przed wojną całym sznurami szły rodziny. Zawracali i z powrotem. I to było takie, wie pani, święto, gdzie wszyscy wszystkich mogli spotkać. Była tak zwana muszla. Drewniana taka rotunda, i tam takie występy były. Amfiteatr taki niewielki. To występowali, młodzież występowała, chóry śpiewały, jakieś starsze osoby, jakieś sztuki odtwarzali. Ale raczej to była taka rozrywka bieżąca” (mężczyzna, Polska, nr 22). Niniejsze tradycje uliczne można interpretować jako przestrzeń transmisji poziomej, gdzie dochodziło do wzajemnego oddziaływania różnych grup kulturowych. Szczególnie interesujący jest przykład wspólnej kultury kulinarnej miasta, jak popularność buzy i chałwy: „W Białymstoku popularna była buza [...]. Tutaj przywieźli to przed wojną, najlepszą buzę mieli Macedończycy” (mężczyzna, Polska, nr 6). Rarytasem białostoczan były również śledzie, które – jak przypominają rozmówcy – można było kupić i zjeść na miejscu, taki przedwojenny fast food: „A jeszcze, idąc do domu, to niedaleko domu naszego był też taki sklepik, i tam zachodziliśmy, to tata ze słodczy nam coś niecoś kupował. A tobie co? – pytał. A ja zawsze odpowiadałam – Dla mnie śledzia marynowanego i już. Na miejscu. Ja siadałam. Tego śledzia brałam, to były takie fajne płaty duże” (kobieta, Polska, nr 2). Mieszkańcy Białegostoku polskiego pochodzenia wymieniali wśród powszechnie lubianych w mieście przysmaków wypieki przygotowywane przez żydowskich piekarzy. Szczególnie popularne były charakterystyczne pszenne bułki z nadzieniem cebulowym, z brzegami

posypanymi makiem. Polacy nazywali te wypieki białasami, podczas gdy w języku jidysz określano je terminem „kuchen”: „Trzeba powiedzieć, że były rarytasy żydowskie. W ogóle to piekarnie były w dużej mierze żydowskie. Było zawsze świeże, zawsze smaczne i nigdy nic nie było starego. Placki żydowskie to były takiej wielkości jak spodek, może troszeczkę większe. Środek był taki kruchy, posypany makiem, cały był w maku. Myśmy popularnie na nie mówili placki żydowskie. Też bywały z cebulą” (kobieta, Polska, nr 3). Te aspekty życia miejskiego pokazują, jak elementy kulturowe pochodzące z różnych tradycji mogły stać się częścią wspólnego dziedzictwa mieszkańców Białegostoku.

Na podstawie prezentowanego opisu badań można zauważyć, że „tradycje wielkie”, odpowiadające transmisji ukośnej, obejmują oficjalne uroczystości patriotyczne i państwowe. Były one przekazywane świadomie przez takie instytucje, jak szkoły i miejsca kultu religijnego. Przykładem są obchody świąt państwowych jak np. upamiętnienie wydarzeń 3 Maja czy 11 Listopada, które integrowały społeczność polską i żydowską, budując tożsamość obywatelską opartą na wspólnym kapitale kulturowym. Natomiast „tradycje małe” związane były z rodziną jako podstawową instytucją wychowawczą i odpowiadały głównie transmisji pionowej – od rodziców do dzieci. Zarówno w polskich, jak i żydowskich domach obejmowały one rytuały związane z dniem świątecznym, takie jak uczestnictwo w nabożeństwach, wspólne spacerzy, odświeżne posiłki i spotkania towarzyskie, które wzmacniały więzi międzypokoleniowe.

Płaszczyzny transmisji kulturowej w narracjach białostoczan

Interpretując wypowiedzi przedwojennych mieszkańców Białegostoku w kontekście płaszczyzn kulturowych wyróżnionych przez Ewę Nowicką (2003), możemy zaobserwować wszystkie wymiary. W narracjach osób badanych znaczącą rolę odgrywają obiekty materialne związane z tradycjami rodzinnymi i świętami religijnymi. Przykładem przekazywanych z pokolenia na pokolenie zasobów materialnych były obyczaje obowiązujące w polskim domu w Wigilię Bożego Narodzenia: „Choinka była pięknie ubierana. Ja mam jeszcze kilka zabawek z choinki, mam lampki, które ojciec sam montował. Pierwszy raz w tamtej dzielnicy była choinka lampkami oświetlona

kolorowymi. Choinka piękna, zawsze ogromna, żywa, pachnąca była. Zabawki już sporo miałam kupionych, mikołajki, krasnale. Jeszcze się zachowały. Ja to pieczołowicie przechowuję” (kobieta, Polska, nr 9). Przedmioty używane w trakcie ważnych uroczystości rodzinnych, jak ozdoby choinkowe czy naczynia koszerne używane podczas Pesach, stanowią to, co Pierre Bourdieu (1986) określił jako kapitał kulturowy w stanie uprzedmiotowionym. Jak wspomina jedna z rozmówczyń: „Na Pesach, były specjalne naczynia, był specjalny bufet. Moja mama bardzo pilnowała, ponieważ przychodziła rodzina i oni by inaczej nie jedli” (kobieta, Izrael, nr 27). Ponadto analiza narracji białostoczan ujawnia w płaszczyźnie materialnej liczne przykłady zapożyczeń kulturowych, szczególnie w sferze kulinarnej. Opisując tradycyjne potrawy, jeden z rozmówców zauważa: „Lubiłem też łatki. W patelni oleje i kartofle na tarce, przeważnie w Chanuka” (mężczyzna, Izrael, nr 28). Potrawy te, znane w tradycji polskiej jako placki ziemniaczane, wskazują na procesy dyfuzji międzykulturowej. Zjawisko to można interpretować w kontekście teorii Bonnie H. Erickson (1996), która podkreśla, że znajomość różnorodnych form kultury ma istotne znaczenie dla funkcjonowania społecznego. Świadomość wspólnych elementów kulturowych, mimo różnic w ich nazewnictwie, mogła sprzyjać budowaniu mostów między społecznościami polską i żydowską w międzywojennym Białymstoku.

Zachowania kulturowe są kluczowym elementem narracji, szczególnie w kontekście obrzędów religijnych i celebracji świąt państwowych. Świadczą o tym liczne opisy praktyk religijnych, jak modlitwa w domu i synagodze u Żydów czy uczestnictwo w nabożeństwach kościelnych u chrześcijan. Wspomnienia te potwierdzają tezę Johna H. Goldthorpe’a (2007), że transmisja kapitału kulturowego w rodzinie stanowi kluczowy element dziedziczenia norm społecznych. Na kapitał kulturowy domu rodzinnego składało się określone zachowanie przy stole: „Do stołu siadaliśmy wszyscy, więc przeżegnaliśmy się, jedliśmy. Musieliśmy siedzieć poprawnie, nie kręcić się, jeść poprawnie. Po śniadaniu stawaliśmy i mamę w rączkę całowaliśmy i tatusia. I odchodziliśmy dopiero od stołu. Tak samo obiad. Jedliśmy razem wszyscy, chyba że tatuś był na manewrach, nie było tatusia czy coś. Dziękuję, mamusię się całowało w rękę i odchodziło od stołu. To było bardzo dobre wychowanie, z takimi zasadami” (kobieta, Polska, nr 5).

Psychologiczny i emocjonalny wymiar transmisji kulturowej jest szczególnie widoczny we wspomnieniach dotyczących klimatu domu rodzinnego. Wspominając tradycje z przeszłości, badani podkreślali wyjątkową atmosferę, jaka im towarzyszyła. Na ten klimat składały się zarówno elementy materialne, jak i niematerialne, w tym wzajemne relacje między członkami rodziny oraz widoczne i niewidoczne zasoby społeczne i kulturowe, którymi dysponowała dana rodzina. Wspomnienia rozmówców podkreślają znaczenie kontekstu emocjonalnego dla skutecznej transmisji kulturowej, co koresponduje z koncepcją Barbary Rogoff (2003) o uczestnictwie wspomagającym, gdzie dzieci i ich opiekunowie wspólnie tworzą sytuacje, w których młodsze pokolenie obserwuje i uczestniczy w praktykach kulturowych swojej społeczności.

Normy i wartości kulturowe w przedwojennym Białymstoku były przekazywane poprzez różne praktyki rodzinne i społeczne. Widać to wyraźnie w opisach tradycji pomocy osobom potrzebującym w społeczności żydowskiej: „Przed wszystkim pomagano biednym w Rosz ha-Szana [...]. Rodzice, babcia z dziadkiem chodzili tam. Zazwyczaj przyprowadzali kogoś z synagogi, kto był samotny” (kobieta, Izrael, nr 33). W płaszczyźnie aksjonormatywnej również język odzwierciedlał system wartości i norm. Hierarchizował przestrzenie miejskie i społeczne, jak to widać w określeniu „chanajskie”, używanym wobec ubogich wartości miasta: „Ratusz, toż to był śmieszny ten ratusz. Bo to była gromada żydowskich sklepików ze śledziami. I co drzwi, to sklepik. Żydzi łapali za kołnierz, za rękawy i do siebie zapraszali koniecznie. Tak natrętnie, to nie było tak elegancko, nie, nie! Bo już tam w szklanym dachu, to było, wie pani, ekstra i elegancko. Wszystko ekskluzywnie, a tutaj to nie, to było takie, takie chanajskie” (kobieta, Polska, nr 20). Po zniknięciu z mapy miasta przedwojennej dzielnicy Chanajki określenie „chanajskie” utraciło swoją funkcję jako nośnik znaczeń związanych z atmosferą tego uboższego i powszechnie uważanego za niebezpieczny obszaru miejskiego.

Analizując narracje białostoczan polskiego i żydowskiego pochodzenia urodzonych w okresie międzywojennym, możemy także dostrzec, jak funkcjonował język w płaszczyźnie symbolicznej. Ulice przedwojennego Białegostoku rozbrzmiewały charakterystyczną śpiewną mową, w której mieszały się wpływy polskie, rosyjskie,

niemieckie i jidysz. Jeden z rozmówców wspomina: „Białystok miał swoją charakterystyczną melodyjną mowę. Dzisiaj jej nie słyszać. Mówi się tak [mężczyzna podaje przykład akcentu]: «Słuchaj Kaziu, ja dzisiaj zgoliłem szanica». Szanc to było takie określenie, które zastępowało każde chyba słowo. Zgoliłem szanica, to oznacza miałem szczęście, udało mi się coś pomyślnie załatwić” (mężczyzna, Polska, nr 6). Ta swoista polifonia językowa tworzyła unikalny system symboli nadających miastu wyjątkowy charakter. Takie słowa, jak „szanc” czy „kałdoba” stanowiły lokalny kod kulturowy, zrozumiały dla wtajemniczonych, budujący płaszczyznę sąsiedzkiej komunikacji. Równie istotna jest płaszczyzna społeczna, związana z zachowaniami, ukazująca jak język kształtował relacje międzyludzkie. Mieszkańcy Białegostoku nieświadomie zawierali społeczne umowy co do używanych kodów w zależności od kontekstu, jak opowiada jeden z badanych: „Przychodzi facet do sklepu i pyta się Żyda po białostockiemu, nie po polsku się mówiło, nie po białostocku, tylko po białostockiemu, jedni mówili po polskiemu, a drudzy po białostockiemu. Po białostockiemu się pyta: «Śledzi jest?» No to rusycyzm? Kupiec odpowiada: «So». «Proszę dwóch» – mówi kupujący. Dosłownie tak. Ten język się słyszało na co dzień, oczywiście nie w szkole, tam tego nie dopuszczano, tam trzeba było mówić czysto po polsku. My między sobą to często tak mówiliśmy” (mężczyzna, Polska, nr 6). Język wyznaczał granice przestrzeni społecznej, jednocześnie je przekraczając poprzez dyfuzję kulturową. Białystok, jako miasto wielu kultur, stanowił idealną przestrzeń do takich procesów.

Podsumowując ten fragment, widzimy, że wspomnienia przedwojennych mieszkańców ukazują wieloaspektowy charakter transmisji kulturowej w wielokulturowym środowisku miasta. Płaszczyzna materialna transmisji kulturowej ujawnia się w narracjach dotyczących przedmiotów związanych z tradycjami rodzinnymi i religijnymi. Płaszczyzna behawioralna obejmuje praktyki religijne i społeczne charakterystyczne dla obu grup etnicznych, od modlitw w synagodze i domu w społeczności żydowskiej po uczestnictwo w nabożeństwach kościelnych wśród chrześcijan. Narracje potwierdzają tezę Goldthorpe’a o kluczowej roli rodziny w transmisji norm społecznych. Wymiar emocjonalny transmisji kulturowej jest szczególnie widoczny we wspomnieniach o klimacie domu rodzinnego. Badani podkreślają unikatową atmosferę towarzyszącą tradycjom, na którą

składały się zarówno elementy materialne, jak i niematerialne, w tym wzorce zachowań, jak etykieta przy stole, relacje między domownikami oraz zasoby społeczne i kulturowe rodziny. Wspomnienia te korespondują z koncepcją Rogoff o uczestnictwie wspomagany jako mechanizmie transmisji kulturowej. Płaszczyzna norm i wartości kulturowych przejawia się w opisach zwyczaju pomocy potrzebującym w społeczności żydowskiej czy wzorcach gościnności i szacunku dla starszych w obu grupach etnicznych.

Zakończenie

Analiza narracji biograficznych białostoczan w świetle teorii transmisji kulturowej i kapitału kulturowego pozwala sformułować następujące wnioski. W międzywojennym Białymstoku współistniały różne mechanizmy transmisji kulturowej – pionowa (w rodzinie), pozioma (między rówieśnikami i sąsiadami) i ukośna (poprzez instytucje), które wzajemnie się uzupełniały, tworząc złożony system przekazu wartości i praktyk kulturowych. Rodzina stanowiła podstawowy ośrodek transmisji tradycji religijnych i obyczajowych, co potwierdza tezę Bennetta i współpracowników (2009) o kluczowej roli środowiska rodzinnego w przekazie kapitału kulturowego. Instytucje edukacyjne pełniły istotną funkcję w kształtowaniu tożsamości narodowej i obywatelskiej, co było szczególnie widoczne w przypadku szkół żydowskich, które łączyły transmisję wartości związanych z kulturą żydowską z kształtowaniem postaw patriotycznych wobec państwa polskiego. Przestrzeń miejska, z jej tradycjami ulicznymi i wspólnymi obyczajami, stanowiła teren integracji kulturowej, gdzie dochodziło do wzajemnego przenikania się elementów różnych kultur. Procesy dyfuzji międzykulturowej, widoczne szczególnie w sferze kulinarnej, prowadziły do tworzenia się wspólnego dziedzictwa kulturowego mieszkańców Białegostoku ponad podziałami etnicznymi i religijnymi.

Przedstawiona analiza potwierdza tezę Bennetta i współpracowników (2009), że przekazywanie wartości kulturowych nie ogranicza się do mechanicznego powielania schematów klasowych, lecz stanowi kompleksowy i żywy proces, w którym rozmaite środowiska, od rodzinnego domu, przez placówki edukacyjne, kanały medialne aż po grupy rówieśnicze wchodzą ze sobą w wielostronne interakcje i wzajemnie na siebie oddziałują. W tym wielowymiarowym układzie

wartości i praktyki kulturowe przechodzą nieustanną transformację, adaptację i reinterpretację pod wpływem splecionych ze sobą oddziaływań różnorodnych instytucji społecznych. W przypadku międzywojennego Białegostoku ta złożoność była dodatkowo wzbogacona o wymiar wielokulturowości, co czyni ten przypadek szczególnie interesującym dla badań nad procesami transmisji kulturowej.

W kontekście płaszczyzn transmisji kulturowej wyróżnionych przez Ewę Nowicką (2003) niniejsza praca koncentruje się głównie na wymiarze materialnym, choć warto w kolejnych analizach odnieść się szerzej do pozostałych płaszczyzn: behawioralnej, psychologicznej i aksjonormatywnej. Wspomnienia dotyczące tradycji świątecznych i świeckich, praktyk religijnych czy obyczajów kulinarnych stanowią bowiem złożony obraz, w którym wszystkie te wymiary przenikają się wzajemnie.

Badania zogniskowane wokół zagadnień związanych z transmisją kultury w rodzinach w wielokulturowym społeczeństwie są szczególnie istotne w kontekście współczesnych dyskusji o pamięci i tożsamości narodowej, procesach integracji i dialogu oraz zachowaniu dziedzictwa kulturowego regionów. Gromadzenie relacji ostatnich żyjących świadków przedwojennego Białegostoku jest pilnym zadaniem ze względu na kończące się możliwości pozyskiwania takich danych. Niniejsze analizy mogą się przyczynić do wsparcia metody badań nad pamięcią o społecznościach, które przestały istnieć w wyniku Holocaustu i powojennych zmian demograficznych. Wyniki eksploracji na temat transmisji kultury w rodzinach wielokulturowego miasta mogą być wykorzystywane w programach edukacji regionalnej i międzykulturowej promujących dziedzictwo kulturowe. Prezentowana analiza badawcza może się przyczynić do odtworzenia pamięci o współlistnieniu i wzajemnych wpływach różnych grup etnicznych, co może mieć znaczenie dla współczesnej tożsamości Białegostoku. Odkrywanie zbieżnych elementów dziedzictwa kulturowego może stanowić podstawę współczesnego dialogu między potomkami dawnych mieszkańców miasta. Opracowania naukowe ukazujące złożoność relacji polsko-żydowskich, wykraczające poza uproszczone narracje konfliktu lub sielskiej wielokulturowości, mogą się przyczyniać do przełamywania stereotypów i uprzedzeń.

Bibliografia

- Bennett T., M. Savage, E. Silva, A. Ward, M. Gayo-Cal, D. Wright (2009). *Culture, Class, Distinction*, London: Routledge.
- Bourdieu P. (1986). *The Forms of Capital*, [w:] J. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, New York: Greenwood, s. 241–258.
- Bourdieu P., Passeron J.C. (1990). *Reproduction in Education, Society and Culture*, London: Sage Publications.
- Boyd R., Richerson P.J. (1985). *Culture and the Evolutionary Process*, Chicago, IL: University of Chicago Press.
- Cavalli-Sforza L.L., Feldman M.W. (1981). *Cultural Transmission and Evolution: A Quantitative Approach*, Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Charmaz K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. B. Komorowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN,
- Dobroński A. (2001). *Białystok. Historia miasta*, Białystok: Zarząd Miasta Białegostoku.
- Erickson B.H. (1996). *Culture, Class, and Connections*, „American Journal of Sociology”, t. 102, nr 1, s. 217–251.
- Goldthorpe J.H. (2007). *Cultural Capital: Some Critical Observations*, „Sociologica”, nr 2, s. 1–23.
- Hall E.T. (1987). *Bezgłośny język*, przeł. R. Zimand, A. Skarbińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kłosowska A. (2007). *Socjologia kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lareau A. (2011). *Unequal Childhoods: Class, Race, and Family Life*, Berkeley, CA: University of California Press.
- Miles M.B., Huberman A.M. (2000). *Analiza danych jakościowych*, przeł. S. Zabielski, Białystok: Wydawnictwo „Trans Humana”,
- Nowicka E. (2003). *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rogoff B. (2003). *The Cultural Nature of Human Development*, Oxford: Oxford University Press.
- Sacharczuk J. (2016). *Pamięć miejsca na przykładzie tradycji kultywowanych w rodzinach polskich i żydowskich w międzywojennym Białegostoku*, „Pedagogika Społeczna”, t. 15, nr 1(59), s. 175–198.
- Sacharczuk J. (2020). *Pamięć społeczna z perspektywy edukacji regionalnej. Analiza doświadczenia biograficznego białostoczan pochodzenia polskiego i żydowskiego urodzonych przed II wojną światową. Studium porównawcze pamięci społecznej licealistów z Polski i Izraela*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

- Sadowski A. (2006). *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.
- Sapir E. (1978). *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, przeł. R. Zimand, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sapir E. (2010). *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*, przeł. M. Buchta, Kraków: Universitas.
- Sullivan A. (2001). *Cultural Capital and Educational Attainment*, „Sociology”, t. 35, nr 4, s. 893–912.
- Szacki J. (2011). *Tradycja*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Whorf B.L. (1981). *Język, myśl, rzeczywistość*, przeł. T. Hołówka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr Joanna Sacharczuk
 Uniwersytet w Białymstoku
 Wydział Nauk o Edukacji
 e-mail: j.sacharczuk@uwb.edu.pl